

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 23 marca 2015 roku w sprawie z powództwa P. B. przeciwko (...) S.A. w W. o zapłatę, Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi I Wydział Cywilny oddalił powództwo oraz nie obciążył powoda obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz pozwanego, a nadto zwrócił powodowi P. B. kwotę 167,21 złotych z zaliczki zaksięgowanej w dniu 18.12.2012 roku pod pozycją 2411 121302.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, zaskarżając go w części oddalającej powództwo. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucili:

1. naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na wynik sprawy, tj.:

a) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

- zaniechanie dokonania wszechstronnej oceny i rozważenia materiału dowodowego oraz sprzeczne z zasadami logiki uznanie, że świadkowie A. K. i J. B. wydali powodowi nieruchomości z końcem sierpnia 2010 roku, a nie 14 czerwca 2011 roku;

- wybiórczą ocenę dowodów oraz pominięcie części zeznań świadka A. J., co do okoliczności przebywania przez pozwanych na terenie przedmiotowej nieruchomości zimą (...);

- przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i odmowę wiarygodności i mocy dowodowej protokołowi zdawczo – odbiorczemu z wydania nieruchomości jako potwierdzającemu fakt wydania nieruchomości powodowi dopiero w dniu 14 czerwca 2011 roku, chociaż okoliczność ta została udowodniona i niezaprzeczona w sprawie rozpoznawanej przez Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi I Wydział Cywilny (sygn. akt I C 226/11), z której to akt powód wnioskował o przeprowadzenie dowodu na okoliczność daty złożenia przez świadków J. B. i A. K. oświadczenia o niepozostawieniu w przedmiotowym lokalu żadnych swoich rzeczy oraz na okoliczność cofnięcia powództwa o eksmisję w związku z wydaniem powodowi przez ww. osoby przedmiotowej nieruchomości w dniu 14 czerwca 2011 roku, co w konsekwencji doprowadziło do błędnego ustalenia przez Sąd w niniejszej sprawie, że pozwani zajmowali bezumownie nieruchomości jedynie do końca sierpnia 2010 roku;

- przekraczające granice swobodnej oceny dowodów pominięcie istotnych dla sprawy okoliczności faktycznych wynikających z dowodów powołanych przez powoda, a w szczególności z ustaleń odnośnie opuszczenia przedmiotowej nieruchomości poczynionych w toku sprawy o opróżnienie lokalu rozpoznanej przed Sądem Rejonowym dla Łodzi – Widzewa w Łodzi I Wydział Cywilny (sygn. akt I C 226/11), które to ustalenia powód powoływał w ramach swoich wniosków dowodowych;

- sformułowanie na podstawie materiału dowodowego zebranego w sprawie błędnego wniosku prowadzącego do uznania, że powód nie wykazał, iż w chwili ubezpieczenia budynku mieszkalnego nie był on jeszcze zdewastowany, a w konsekwencji nierozpoznanie istoty sprawy;

- przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów oraz brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego zebranego w sprawie, tj. zeznań świadków W. M. i M. M. oraz przesłuchania pozwanych, których zeznania co do okoliczności zawarcia oraz wykonania umowy najmu lokalu położonego w Ł. przy ul. (...) były sprzeczne, a w konsekwencji błędne uznanie przez Sąd, iż pozwani zawarli ww. umowę najmu co ma dowodzić zaprzestaniu korzystania z nieruchomości powoda z końcem sierpnia 2010 roku;

- wyprowadzenie z materiału dowodowego wniosków z niego niewynikających, tj. uznanie, że powód nie wykazał, iż w chwili ubezpieczenia budynku mieszkalnego nie był on zdewastowany skutkiem czego było oddalenie powództwa;

- brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego zebranego w sprawie, tj. z pominięciem zeznań świadka A. G. w części, z której to wynikają wnioski sprzeczne z ustaleniami sądu, a mianowicie, że świadkowie J. B. i A. K. zamieszkiwali w przedmiotowej nieruchomości jedynie do końca sierpnia 2010 roku;

b) art. 217 § 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. polegające na oddaleniu wniosku dowodowego zgłoszonego przez powoda o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego na okoliczność wysokości szkody poniesionej przez powoda oraz wysokości kosztów niezbędnych do przywrócenia stanu poprzedniego zdewastowanych nieruchomości, który to wniosek zmierzał do wyjaśnienia istotnych okoliczności sprawy, co miało wpływ na jej rozstrzygnięcie, gdyż sąd orzekał na podstawie niepełnego materiału dowodowego sprawy;

c) art. 230 k.p.c. polegające na przyjęciu, że powód nie wykazał, aby szkoda w budynku mieszkalnym powstała po zawarciu umowy ubezpieczenia w sytuacji, gdy strona pozwana na żadnym etapie postępowania nie kwestionowała tej okoliczności, a tym samym fakt ten należało uznać za przyznany;

1. naruszenie prawa materialnego, tj.:

a) art. 353¹ k.c. poprzez zmianę woli stron oraz zmianę zakresu ochrony ubezpieczeniowej udzielonej przez pozwanego na mocy umowy ubezpieczenia zawartej z powodem;

b) art. 385 § 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie podczas gdy postanowienia Ogólnych Warunków Ubezpieczenia (...) są sformułowane w sposób niejednoznaczny;

c) art. 805 § 1 k.c. i art. 65 § 2 k.c. w zw. z § 2 pkt. 13 Ogólnych Warunków Ubezpieczenia (...) poprzez oddalenie powództwa, podczas gdy pozwany ponosi odpowiedzialność za zaistniałą szkodę;

d) art. 805 § 1 k.c. i art. 65 § 2 k.c. w zw. z §11 ust. 1 pkt. 2 i w zw. z §2 ust. 60 pkt. (a), (d), (h) i (j) Ogólnych Warunków Ubezpieczenia (...) poprzez oddalenie powództwa podczas gdy pozwany ponosi odpowiedzialność za zaistniałą szkodę;

e) art. 12 ust. 4 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o działalności ubezpieczeniowej poprzez jego niezastosowanie w odniesieniu do zapisów Ogólnych Warunków Ubezpieczenia (...).

W oparciu o powyższe zarzuty powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa oraz zasądzenie w stosownej wysokości zwrotu kosztów postępowania za I instancję oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda P. B. zwrot kosztów procesu w postępowaniu odwoławczym, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Powód wniósł również o uzupełnienie i powtórzenie postępowania dowodowego przez przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego do spraw budowlanych na okoliczność wysokości szkody poniesionej przez powoda oraz wysokości kosztów niezbędnych do przywrócenia stanu poprzedniego zdewastowanych nieruchomości, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Na rozprawie apelacyjnej powód podtrzymał dotychczasowe stanowisko, zaś pozwany wniósł o oddalenie apelacji, wniosków dowodowych zawartych w apelacji oraz zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

apelacja nie jest zasadna i podlega oddaleniu.

W pierwszej kolejności należy zauważyć, że Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do zakwestionowania prawidłowości ustaleń Sądu Rejonowego i w pełni je podzielił. Ustalenia te mają znajdują potwierdzenie w zgromadzonym materiale dowodowym, zaś wyprowadzone wnioski nie naruszają zasady swobodnej oceny dowodów. Wszelkie elementy stanu faktycznego niniejszej sprawy zostały ustalone w oparciu o wszechstronną analizę materiału dowodowego, zgromadzonego zgodnie z przepisami procesowymi i poddane kompleksowej ocenie, czemu Sąd pierwszej instancji

dał wyraz w szczegółowych motywach zaskarżonego wyroku. Powzięte na tej podstawie wnioski nie budzą zastrzeżeń i zasługują na uwzględnienie, zatem ustalenia te Sąd Okręgowy przyjął, jako podstawę swojego rozstrzygnięcia.

Na przedpolu właściwych rozważań należy odnieść się do zgłoszonego na podstawie art. 382 k.p.c. w zw. z art. 241 k.p.c. wniosku powoda o uzupełnienie i powtórzenie postępowania dowodowego przez przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego do spraw budowlanych na okoliczność wysokości szkody poniesionej przez powoda oraz wysokości kosztów niezbędnych do przywrócenia stanu poprzedniego zdewastowanych nieruchomości, który w ocenie Sądu Odwoławczego nie podlegał uwzględnieniu. Przede wszystkim przepis art. 382 k.p.c. nie nakłada na sąd drugiej instancji obowiązku przeprowadzenia postępowania dowodowego, lecz sąd ten jest władny samodzielnie dokonać ustaleń faktycznych bez potrzeby uzupełniania materiału dowodowego zebranego przed sądem pierwszej instancji, o ile zachodzą ku temu potrzeby. Uzupełnienie postępowania przed sądem apelacyjnym o dowody, które mimo wniosku strony sąd pierwszej instancji pominął, jest uzasadnione, gdy dotyczą one okoliczności istotnych z punktu widzenia prawa materialnego mającego znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy (taj wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 listopada 2014 roku, II UK 47/14, LEX nr 1567477). Tymczasem w realiach przedmiotowej sprawy brak było podstaw do uwzględnienia zgłoszonego wniosku strony powodowej o dopuszczenie dowodu z opinii innego rzeczoznawcy. Przede wszystkim powód w toku postępowania nie wykazał jaki był stan poprzedni nieruchomości. W tym stanie rzeczy dopuszczenie dowodu z opinii kolejnego biegłego – jak słusznie stwierdził Sąd I instancji – zawierałoby także jedynie hipotetyczne ustalenie wysokości kosztów przywrócenia budynków powoda do stanu poprzedniego. Przy czym brak wykazania przez powoda stanu poprzedniego czyniło bezzasadnym dopuszczenie dowodu z opinii kolejno biegłego tak w postępowaniu przed Sądem I instancji, jak i w postępowaniu odwoławczym.

W dalszej kolejności należy odnieść się do przypisywanych Sądowi I instancji uchybień procesowych, gdyż z istoty rzeczy wnioski w tym zakresie determinują kierunek dalszych rozważań.

Powód wśród zarzutów naruszenia prawa procesowego zakwestionował dokonaną przez Sąd I instancji ocenę materiału dowodowego. Zauważyć jednak należy, że zarzut podnoszony przez powoda naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie został przez niego sprecyzowany i nie sposób wywnioskować, w zakresie których konkretnych dowodów przeprowadzonych przez Sąd pierwszej instancji, miałyby zostać przekroczona swobodna ocena. Prawidłowe postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wskazania przez skarżącego konkretnych zasad (logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego, całokształtu zebranego materiału dowodowego, przeprowadzenia określonych dowodów niezgodnie z zasadami procedury cywilnej, na przykład niezgodnie z zasadą bezpośredniości) lub przepisów, które sąd naruszył przy ocenie określonych dowodów (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 16 grudnia 2005 r., III CK 314/05, lex nr 172176, z dnia 13 października 2004 r., III CK 245/04, lex nr 174185). Takie zaś zarzuty w sprawie niniejszej nie zostały postawione. Wbrew również zarzutom apelacji zarówno ocena dowodów osobowych, jak i dokumentów dokonana została w sposób obiektywny, rzetelny i wszechstronny. Wszystkie przeprowadzone dowody zostały przez Sąd Okręgowy przywołane i omówione. Ich ocena nie ogranicza się do tylko niektórych przesłanek, lecz opiera się na zestawieniu treści ich zeznań z pozostałymi, przeciwnymi dowodami naświetlającymi okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy w sposób odmienny. Nie można też zarzucić, by Sąd I instancji na tle przeprowadzonych dowodów budował wnioski, które z nich nie wynikają.

Sąd Okręgowy w pełni podziela ocenę materiału dowodowego Sądu I instancji, nie dostrzegając w niej żadnej nieprawidłowości. Przede wszystkim Sąd słusznie pominął zeznania świadka A. G. w części, która stanowiła niepotwierdzone przypuszczenia świadka, a nie dotyczyła faktów. Znamienny przy tym jest fakt, iż zeznania świadka zweryfikowane w postępowaniu karnym toczącym się na skutek zawiadomienia powoda

o przestępstwie nie przyczyniły się do ustalenia jego sprawców, a postępowanie zostało umorzone z powodu niewykrycia sprawcy przestępstwa. Tym samym okoliczności wskazywane przez świadka, nie mogły stanowić podstawy ustaleń faktycznych w przedmiotowej sprawie.

Wbrew również twierdzeniom apelacji Sąd I instancji w żadnym zakresie nie odmówił waloru wiarygodności protokołowi zdawczo – odbiorczemu z wydania nieruchomości, które nastąpiło w dniu 14 czerwca 2011 roku. Z treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika wyraźnie, iż dokument ten stanowił podstawę ustaleń faktycznych

w sprawie. Podkreślenia przy tym wymaga, iż kwestia dotycząca wyprowadzki J. B. i A. K., podobnie jak okoliczność faktycznego wydania powodowi nieruchomości nie miała wbrew stanowisku apelującego istotnego znaczenia. Istotne zaś dla rozstrzygnięcia sprawy w kontekście roszczenia powoda na zasadzie restytucji stanu poprzedniego było wykazanie jaki był stan budynku mieszkalnego w chwili zawierania umowy ubezpieczenia. Jak trafnie bowiem stwierdził Sąd I instancji porównanie tego stanu ze stanem z chwili powstania szkody daje podstawę do oszacowania jej zakresu i wysokości. Na marginesie już tylko wskazać należy, że z faktu, iż klucze zostały wydane powodowi dopiero w 2011 roku przy spisaniu protokołu wydania nieruchomości nie można wyprowadzić wniosku, iż pozwani do tego czasu zajmowali bezumownie nieruchomość. Z zeznań pozwanych złożonych w toku postępowania wyłania się spójny obraz okoliczności związanych

z opuszczeniem przedmiotowej nieruchomości, w tym jego okresu, tj. pod koniec sierpnia 2010 roku, jak również próba wręczenia powodowi kluczy, których ten konsekwentnie odmawiał przyjęcia, oświadczając, iż będzie dochodzić odszkodowania.

Zarzut naruszenia art. 230 k.p.c. również jest chybiony. Po pierwsze, zgodnie

z art. 230 k.p.c. o uznaniu faktów za przyznane decyduje nie tylko milczenie strony odnośnie twierdzeń strony przeciwnej o faktach, lecz także zebrany w sprawie materiał dowodowy, przy uwzględnieniu charakteru i przedmiotu postępowania. Jak trafnie wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 lutego 2011 r., sygn. akt I CSK 298/10, opubl. LEX nr 950421 funkcją art. 230 k.p.c. nie jest wzmocnienie ustaleń co do faktów, które nie znajdują dostatecznego uzasadnienia w dowodach przeprowadzonych w sprawie. Zastosowanie tego przepisu wchodzi w rachubę jedynie wówczas, gdy jest to uzasadnione wynikiem całej rozprawy. Oznacza to konieczność uwzględnienia zarówno postawy procesowej strony, jak również ostatecznych wyników postępowania dowodowego. Odnośnie do postawy strony zastosowanie art. 230 k.p.c. nie jest uzasadnione wówczas, gdy strona nie wypowiedziała się co do określonych twierdzeń strony przeciwnej, ale przyjęcie dorozumianego przyznania tych okoliczności byłoby sprzeczne z jej postawą procesową, w szczególności jej twierdzeniami co do innych faktów lub zajęтым stanowiskiem wobec zgłoszonego przez stronę przeciwną roszczenia, czy podniesionego zarzutu. Oznacza to, że sąd może uznać za przyznane przez stronę niezaprzeczone twierdzenia strony drugiej tylko w wypadku, gdy takie domniemane przyznanie uzasadnia wszechstronne rozważenie wszystkich okoliczności sprawy na podstawie całego materiału dowodowego. Tymczasem w niniejszej sprawie wbrew twierdzeniom powoda strona pozwana w toku postępowania kwestionowała przyjęcie swojej odpowiedzialności zarówno w zakresie szkody zgłoszonej w dniu 10 czerwca oraz szkody zgłoszonej w dniu 15 września 2010 roku. Tym samym brak było podstaw do zastosowania wskazanego przepisu w kierunku postulowanym w apelacji.

Nietrafny był również zarzut naruszenia art. 217 § 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. Sąd Okręgowy w pełni aprobuje argumentację sądu meriti jaka legła u podstaw oddalenia wniosku powoda o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego. Niewątpliwie wobec braku podjęcia właściwej inicjatywy dowodowej i wykazania przez powoda stanu poprzedniego nieruchomości, dopuszczenie dowodu z opinii kolejnego biegłego nie miałyby uzasadnionych podstaw faktycznych oraz prawnych, prowadząc jednocześnie do nieuzasadnionego przedłużenia postępowania.

Przechodząc do oceny zarzutów naruszenia prawa materialnego, a to art. 353¹ k.c., art. 385 § 2 k.c., art. 805 § 1 k.c. i art. 65 § 2 k.c. w zw. z § 2 pkt. 13 Ogólnych Warunków Ubezpieczenia (...), art. 805 § 1 k.c. i art. 65 § 2 k.c. w zw. z §11 ust. 1 pkt. 2 i w zw. z §2 ust. 60 pkt. (a), (d), (h) i (j) Ogólnych Warunków Ubezpieczenia (...) oraz art. 12 ust. 4 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o działalności ubezpieczeniowej, sprowadzające się do wykazania odpowiedzialności pozwanego za zaistniałą szkodę wskazać należy iż nie były one zasadne.

Przede wszystkim Sąd I instancji słusznie uznał, iż w okolicznościach niniejszej sprawy, zdarzenie do którego doszło w dniu 10 czerwca 2010 roku stanowiło kradzież mienia, a nie jego dewastację i w tym zakresie odpowiedzialność pozwanego ubezpieczyciela jako, że wypadek ten nie został objęty przez strony ochroną ubezpieczeniową jest wyłączona.

Zarzuty w powyższym zakresie koncentrowały się na forsowaniu własnej korzystnej interpretacji pojęcia dewastacji określonej w §2 pkt. 13 o.w.u. W ocenie apelującego dla jednoznacznego zrozumienia pojęcia dewastacji należy przyjąć

definicję i wykładnię przepisów prawa karnego, wskazując, iż kradzież z włamaniem jest pojęciem szerszym, które może konsumować również pojęcie dewastacji. Z powyższym stanowiskiem powoda nie można się zgodzić. Nie można bowiem definicji dewastacji zawartych w ogólnych warunkach ubezpieczenia nadawać znaczenie tożsame do znamion przestępstwa stypizowanych

w art. 278 § 1 k.k. Pamiętać należy, iż kodeks karny ma rangę ustawy i definicje w nich zawarte są powszechnie obowiązujące, podczas gdy w umowach dobrowolnego ubezpieczenia ubezpieczyciel może dowolnie formułować definicje, wyznaczając tym samym granice swojej odpowiedzialności. Trzeba również pamiętać, iż każdy ubezpieczyciel inaczej definiuje pojęcie dewastacji. Ubezpieczyciele przy konstruowaniu definicji ryzyk, które mają podlegać ochronie ubezpieczeniowej niewątpliwie korzystają z części opisowych definicji kradzieży czy dewastacji (przy czym w kodeksie karnym nie istnieje pojęcie dewastacji, lecz zniszczenia rzeczy i w tym zakresie następuje odwołanie do art. 288 § 1 k.k.) i dla celów ubezpieczeniowych jest to wystarczające. Odwołanie to zaś ułatwia rozumienie definicji zawartych w ogólnych warunkach ubezpieczenia. Strony umowy ubezpieczenia są zatem uprawnione do formułowania definicji odmiennie niż zostało to uregulowane w prawie karnym i w sytuacjach budzących wątpliwości, niedookreślonych mogą w tej dziedzinie szukać wsparcia. Zatem - jak słusznie stwierdził Sąd I instancji – fakt, iż w trakcie postępowania likwidacyjnego pracownicy pozwanego konsultowali kwalifikację tego zdarzenia oraz prawidłowość podejmowanych decyzji oraz ostateczne odmówienie wypłaty odszkodowania w oparciu o prawno - karną kwalifikację czynu dokonaną przez policję w dochodzeniu nie ma znaczenia.

Nie ma racji również apelujący, iż wykładnia definicji dewastacji obejmuje również szkodę w budynku gospodarczym, wskazując, iż wyrwanie drzwi garażowych spowodowało uszkodzenie mienia powodujące niekorzystną zmianę, która uniemożliwiła korzystanie z niego zgodnie z jego przeznaczeniem. Materiał dowody nie dostarczył bowiem podstaw do takiego uznania. Z akt sprawy nie wynika bowiem, iż na skutek kradzieży przedmiotowych wrót stalowych doszło jednocześnie do uszkodzenia mienia. W trakcie oględzin nie stwierdzono bowiem jakichkolwiek śladów dewastacji.

Wbrew również stanowisku powoda, zdarzenie w postaci kradzieży nie było objęte ochroną ubezpieczeniową. Sąd I instancji słusznie nie dał wiary twierdzeniom powoda

w zakresie, w którym podał, że został on przez agenta ubezpieczeniowego zapewniony, że umowa ubezpieczenia obejmuje również ochronę przed kradzieżą. Przede wszystkim powód przy zawarciu umowy otrzymał ogólne warunki ubezpieczenia stanowiące integralną część umowy, w których niewątpliwie w sposób jasny i precyzyjny zostały zdefiniowane użyte w nich pojęcia, w tym dewastacji i to on był decydem zakreślenia ochrony ubezpieczeniowej, tj. wyboru na jakim ryzyku mu zależy. Gdyby wolą powoda była ochrona ubezpieczeniowa przed kradzieżą, to powinien to wyraźnie zaznaczyć, że chce włączyć to ryzyko, czego nie uczynił. Zatem w okolicznościach przedmiotowej sprawy brak było podstaw do uznania, iż intencją stron było zawarcie umowy ubezpieczeniowej obejmującej ochroną również kradzież.

Bezasadny był podnoszony przy tym zarzut sprowadzający się do wykazania niejasnych, niejednoznacznych postanowień ogólnych warunków ubezpieczenia, jak również wadliwej, czy też niedbałej ich redakcji. Rację ma skarżący, że postanowienia ogólnych warunków umów ubezpieczenia podlegają wykładni według reguł określonych w art. 65 § 2 k.c., gdy ich postanowienia nie są precyzyjne i stwarzają wątpliwości co do ich istotnej treści, a wykładnia taka nie może pomijać celu, w jakim umowa została zawarta, a także natury i funkcji zobowiązania (wyrok SN z dnia 13 maja 2001 r., sygn. akt V CSK 481/03, niepubl.). Niemniej jednak powołane postanowienia wzorca umowy nie budzą w ocenie sądu wątpliwości interpretacyjnych, jak również są jasne i precyzyjne. Jak wynika przy tym z ustalonego w sprawie stanu faktycznego, który nie był przez stronę kwestionowany, powód pytał agenta, którego znał od 20 lat, jak najlepiej ubezpieczyć budynki, do których nie ma dostępu, tj. na wypadek dewastacji, czy kradzieży, a zatem omówione zostały wskazane w ogólnych warunkach ubezpieczenia ryzyka, mogące podlegać ochronie. Powód wielokrotnie zawierał umowy ubezpieczenia i od wielu lat współpracował z J. K., który w sposób szczegółowy omawiał z powodem warunki umowy. W świetle powyższych okoliczności tym bardziej trudno uznać za prawdziwe twierdzenia powoda, iż warunki umowy były dla niego niejasne, czy niejednoznaczne. Zarzut ten należało uznać jedynie jako przyjętą przez powoda linię obrony, która nie mogła się ostać.

Brak było również podstaw do kwestionowania stanowiska Sądu I instancji w zakresie w jakim wskazał, iż powód w ramach roszczenia restytucji stanu poprzedniego nie wykazał jaki był stan budynku mieszkalnego w chwili zawierania umowy ubezpieczenia. Powód w toku postępowania wyraźnie wskazał, że nie wie jaki był stan budynku w chwili zawierania umowy ubezpieczenia, jak również nie miał tej świadomości w momencie przysądzenia własności nieruchomości. Nieuzasadniona była przy tym próba przerwania w tym zakresie ciężaru dowodu na stronę przeciwną. To bowiem obowiązkiem powoda jest przytoczenie okoliczności faktycznych, z których wywodzi roszczenie (art. 187 § 1 pkt 2 k.p.c.) i wskazanie na dowody, których przeprowadzenie potwierdzi zasadność jego twierdzeń o faktach (art. 232 k.p.c. i art. 6 k.c.). Dopiero zatem w razie przedstawienia przez stronę powodową konkretnych dowodów na okoliczność istnienia i wysokości wierzytelności, pozwany winien przedstawić własne dowody w celu obalenia twierdzeń powoda. Wówczas bowiem konkretyzuje się w stosunku do pozwanego ciężar dowodowy wynikający treści art. 6 k.c., którego procesowym odpowiednikiem jest art. 232 k.p.c. Tym samym powód już w pozwie powinien przedstawić dowody wskazujące na zasadność dochodzonego roszczenia, umożliwiając stronie pozwanej jego weryfikację i odniesienie się do niego stosownie do stanu sprawy, czego jak wykazał materiał dowodowy nie uczynił. Sąd I instancji słusznie wskazał przy tym, że po stronie pozwanego nie było obowiązku sporządzenia oględzin budynku na moment zawarcia umowy ubezpieczeniowej, które były przy tym niemożliwe bowiem powód w czerwcu 2010 roku nie miał dostępu do budynku. Istotny przy tym był fakt, który nie umknął również uwadze Sądu I instancji, iż większość zniszczeń w budynku powstała w czasie, kiedy powód nie był jeszcze właścicielem nieruchomości. Również w zawiadomieniu powoda o przestępstwie w związku ze zniszczeniami w budynku mieszkalnym określił on czasokres powstania zniszczeń od 8 kwietnia 2010 roku do 9 września 2010 roku. Tymczasem umowa nie obejmowała ochroną okresu wstecznego.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.

Zważywszy na wynik kontroli instancyjnej o kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1.200 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego - § 6 pkt 5 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 490).